

środa, 19.01.2022

Centrum [Mk 3, 1-6]

W dzień szabatu Jezus wszedł do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschniętą rękę. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: «Podnieś się na środek!» A do nich powiedział: «Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? » Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: «Wyciągnij rękę!» Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

+++

Zazwyczaj najważniejszym i najpiękniejszym miejscem każdego miasta jest jego centrum, rynek, miejsce spotkań, ciekawych zabudowań, ludzi. Najważniejszym miejscem komputera, samochodu jest ich silnik, dysk. Przykłady te można powielać. Dzisiaj Ewangelia też traktuje o takim centralnym miejscu. Jezus, chorego człowieka, który cierpiał na bezwład ręki - wyciąga na środek, stawia przed wszystkimi zgromadzonymi. Wyciąga go z izolacji i wyobcowania. To tam, w centrum, na ich oczach dokonuje się cud. Co Chrystus chciał przez to pokazać? Przede wszystkim to, że chora cierpiąca osoba jest w tej chwili dla Niego [Jezusa] najważniejsza. W tym momencie liczył się tylko chory. Jest jeszcze drugi aspekt. Jezus pragnie pokazać, że właśnie takie działanie - próba ratowania życia w jakimkolwiek jego wymiarze - będzie dla Niego najważniejsza. Jeśli stoisz z boku swojego życia, jesteś bezradny, potrzebujesz zauważania i wsparcia - wołaj do Jezusa, by wyciągnął Cię na środek, przeprowadzał Cię do centrum swojego zauważania.

fot.: pixabay